

Protokół Nr XIX/25

z XIX - nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz odbytej w dniu 3 lipca 2025 roku o godz. 8.00 w sali narad Urzędu Gminy Powidz pod przewodnictwem radnej Joanny Andrzejewskiej - Przewodniczącej Rady Gminy Powidz.

Uczestniczący w sesji radni - zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu (w sesji uczestniczyło 13 radnych – w sesji nie uczestniczyli radni: Hanna Bełdzikowska oraz Michał Imbiorowicz).

Otwarcia sesji nadzwyczajnej dokonała i sesji przewodniczyła radna Joanna Andrzejewska – Przewodnicząca Rady Gminy Powidz.

Nie zgłoszono propozycji zmiany porządku obrad.

Przyjęto jednogłośnie porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum i ustalenie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwał:
 - a) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;
 - b) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2025 rok.
3. Zakończenie nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz.

Ad. 1. Jak wyżej.

Ad. 2. Podjęcie uchwał:

- a) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;

Przewodnicząca Rady poprosiła Skarbnika Gminy o łączne omówienie zmian dotyczących WPF i budżetu.

Skarbnik wskazał, że jeżeli chodzi o zmiany w uchwale budżetowej, to paragraf 3 otrzymuje nowe brzmienie: „Deficyt budżetu w wysokości 1408508,32 zł zostanie sfinansowany: wolnymi środkami w kwocie 1094350,56 zł; przychodami z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie 198150,17 zł oraz przychodami wynikającymi z rozliczenia środków określonych w artykule 5 ust. 1 punkt 2 ustawy i dotacji na realizację programu, projektu lub zadania finansowego z udziałem tych środków w kwocie 116007,59 zł.” Skarbnik powiedział, że łączna kwota deficytu się nie zmienia. Zaznaczył, że wcześniej zapisano, że ta kwota zostanie sfinansowana wolnymi środkami. Skarbnik poinformował, że dostaliśmy zalecenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, żeby rozdzielić to na trzy punkty i zgodnie z tym zaleceniem tak też czynimy. Dodał, że ta sama zmiana jest wyszczególniona w Wieloletniej Prognozie Finansowej, bo tam też jest określone, z jakich środków jest pokrywany deficyt budżetu.

Po czym Skarbnik powiedział, że jeżeli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową, to pierwsze, najważniejsze dwie rzeczy, które są wprowadzane, to są to dwa przedsięwzięcia, które są dodawane do Wykazu przedsięwzięć. Pierwsze z nich to przedsięwzięcie pod nazwą: Dowóz dzieci

niepełnosprawnych z terenu Gminy Powidz do specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupcy. Skarbnik wyjaśnił, że związku z tym, że umowa jest podpisana na cały rok szkolny, czyli na przełomie dwóch lat, wykraczając poza rok budżetowy, musi być wpisana do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Podał, że łączne nakłady finansowe to 140 399 zł i środków na ten cel nie musimy dokładać. One są już zabezpieczone w budżecie tegorocznym, z czego w tym roku limit wydatków to 58998 zł, a w roku przyszłym 81401 zł. Następnie Skarbnik wskazał, że w wykazie przedsięwzięć dodajemy zadanie pod nazwą: Rozbudowa Domu Kultury w Powidzu. Zadanie na okres realizacji 2025-2027. Łączne nakłady finansowe to jest 2697312 zł, z limitami na rok 2026 - 849315 zł oraz na rok 2027 - 1847997 zł. Ponadto w Wieloletniej Prognozie Finansowej, jak powiedział Skarbnik, zaszły zmiany, gdyż pomiędzy ostatnią sesją Rady Gminy Powidz, a obecną, było sporządzone zarządzenie zmieniające budżet Gminy Powidz. Chodzi o m.in. dotacje, które dostaliśmy od Wojewody Wielkopolskiego, w większości dla Gminnego Środka Pomocy Społecznej. Poinformował, że dochody się zwiększyły o 209701 zł i są to dochody bieżące z tytułu dotacji i środków przeznaczonych na cele bieżące. W związku z tymi zmianami zmieniły się również wydatki ogółem o 209701 zł i również są to wydatki bieżące, w tym 21394,24 zł na wynagrodzenia i pochodne.

Z kolei Wójt poprosił Panią Sekretarz i Pana Dyrektora o wprowadzenie do tematu, jeżeli chodzi o rozbudowę Domu Kultury. Zaznaczył, że aplikowaliśmy tutaj o środki zewnętrzne i pośpiech związany z sesją nadzwyczajną też wynika z pewnych etapów, które przechodzimy w związku z tym wnioskiem.

Głos zabrała Sekretarz Gminy, która powiedziała, że całkiem niedawno spotkaliśmy się na sesji zwyczajnej i może paść pytanie, dlaczego teraz, chwilę po sesji zwyczajnej, jest prośba o ponowne spotkanie i ponowny wasz werdykt w sprawie jednego z zadań inwestycyjnych. Sekretarz wyraziła zdanie, że swego czasu radni wyrazili zgodę na wydatkowanie środków, na opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego dla zadania inwestycyjnego: Rozbudowa Domu Kultury w Powidzu. Wyjaśniła, że program funkcjonalno-użytkowy to dokument określający techniczne parametry zamierzenia inwestycyjnego. Wskazała, że on został opracowany, to zamierzenie zostało wstępnie skosztorysowane i w oparciu o ten dokument złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tego zadania ze środków ministerialnych. Sekretarz poinformowała, że projekt rozbudowy Domu Kultury opiewa na kwotę 26 milionów złotych i jest to w tej chwili szacunek w oparciu o dokument program funkcjonalno-użytkowy. Powiedziała, że istnieje możliwość i duża szansa uzyskania dofinansowania w wysokości 90% tej kwoty, to jest kwoty uzyskania dofinansowania 24 275 799,15 zł. Zaznaczyła, że ta zmiana która jest dzisiaj wprowadza do WPF-u, to jest to wkład własny do całości. Dodała, że zadanie inwestycyjne planowane jest do realizacji na dwa lata, 2026 i 2027 i stąd konieczność zabezpieczenia tego wkładu własnego na poziomie 2697312 zł. Sekretarz wyjaśniła również, że ta zmiana konieczna jest teraz, gdyż składając wniosek o dofinansowanie, otrzymaliśmy całkiem niedawno informację o tym, że dokumentacja aplikacyjna wymaga pewnych uzupełnień i na to uzupełnienie otrzymaliśmy od instytucji dotującej 5 dni, stąd ta dzisiejsza sesja nadzwyczajna oraz prośba o to, aby radni wyrazili zgodę na realizację tej inwestycji, na wprowadzenie tej inwestycji do Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2027.

Głos zabrał pan Robert Czechorowski – Dyrektor Domu Kultury w Powidzu, który wyraził zdanie, że zależy mu na dobru Domu Kultury, dlatego też wczoraj wieczorem spisał kilka myśli, przemyśleń, i teraz też pozwoli sobie to odczytać, żeby było wszystko w sposób spójny wyjaśnione. Dyrektor na początku powiedział, że dzisiaj nie jest tutaj Dyrektorem Domu Kultury, tylko człowiekiem, który codziennie w sezonie zajęć widzi dzieci czekające na zajęcia. Dodał, że na pewno, każdy z nas widzi młodzież szukającą swego miejsca, czy też seniorów, którzy chcą się po prostu spotkać. Chcą być

z kimś, nie chcą być sami. Powiedział, że oczywiście każda inwestycja budzi emocje i pytania, jednak chciałby podkreślić, że nasza placówka, czyli nasz Dom Kultury już przestał wystarczać, co widzą różne organizacje pozarządowe, a także osoby, które biorą udział w tych naszych aktywnościach. Zaznaczył, że przecież każda osoba, która przychodzi do Domu Kultury, przynosi tam jakąś swoją historię, talent i nadzieję. Podkreślił, że tutaj już dużo jest takich głosów, że działamy prężnie, dlatego też nasza placówka jest zbyt mała, a zainteresowanie na nasze zajęcia rośnie. Dyrektor wyraził zdanie, że to nie jest więc luksus, to jest potrzeba i wołanie o przestrzeń dla ludzi, którzy chcą się rozwijać, być razem tworzyć. Powiedział dalej, że ta rozbudowa nie jest dla jego wygody. Prosi o nią dla tych, którzy w kulturze odnajdują sens, rozwój, integrację, a co najważniejsze drugiego człowieka. Wskazał, że Dom Kultury to nie tylko budynek. To miejsce, które daje osobom młodym alternatywę przeciwko różnym uzależnieniom, a starszym osobom poczucie wspólnoty. Dyrektor wspomniał, że mamy prężnie działający Związek Emerytów i Rencistów. Mamy też powstały niedawno Klub Ostoja i to są właśnie starsze osoby, które chcą do Domu Kultury przychodzić, spotkać się, być z kimś. Wskazał, że szczególnie Dom Kultury to jest miejsce, w którym ktoś po raz pierwszy uwierzył, że potrafi śpiewać, malować, może coś osiągnąć. Dodał, że widzimy to po osiągnięciach, które tutaj mamy. Powiedział, że jedna z naszych podopiecznych, Dominika zaczynając swoją karierę, miała głos piękny, ale nie miała tego scenicznego obycia. Dzięki naszym zajęciom to obycie sceniczne zdobyła, mogła występować na konkursach, na dużych scenach i dzięki temu zdobywała nagrody, jednocześnie będąc promocją i dobrą taką jakby duszą w naszej Gminie. Dyrektor powiedział następnie, że gdy znowu zamkniemy te drzwi do Domu Kultury, bo nie mamy miejsca, żeby kogoś przyjąć na zajęcia, to zamykamy komuś szansę. Dyrektor poprosił Radę o zrobienie kroku właśnie dla nich, dla naszych mieszkańców, dla przyszłości, która właśnie teraz staje pod drzwiami i płyta, czy je otworzymy. Zwrócił uwagę, że oczywiście wiadomo, że mamy dużo ograniczenia budżetowe, ale, jak tutaj Pani Sekretarz wspomniała, mamy również szansę na pozyskanie środków zewnętrznych i to aż 90 procent dofinansowania, co znacząco obniży koszty tej inwestycji po stronie gminy. Dyrektor zaznaczył, że taka okazja się może już nie zdarzyć. Na zakończenie Dyrektor poprosił o spojrzenie w ten projekt, przyznanie tych środków finansowych i potraktowanie tego nie jako koszt, lecz jako inwestycje w ludzi, w rozwój, w przyszłość naszej małej społeczności. Dodał, że tak, jak już wspomniał też, to nie jest luksus, czy też kaprys. Ta rozbudowa to jest odpowiedź na największy deficyt naszych czasów - brak relacji, sensu i wspólnoty.

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabrali:

- radna Joanna Pospiech: - powiedziała, że jeśli chodzi o rozbudowę Domu Kultury, to ma wrażenie, że zabieramy się niekoniecznie od początku do końca za tę całą sprawę, tylko obskubujemy jakieś kawałeczki, gdzieś z jakichś kąciaków tego tematu, a nie rozmawiamy od początku do końca o tej rozbudowie. Wspomniała, że przeznaczyliśmy 40 tysięcy na wizualizację i myśli, że tutaj radni są nieliczną grupą szczęśliwców, którzy tę wizualizację widzieli, chociaż nie jest przekonana do końca, czy ta wizualizacja, którą widzieliśmy, jest ostateczna, dlatego, że wtedy, kiedy została ona nam pokazana nie mogliśmy robić zdjęć, bo jeszcze nie była zatwierdzona przez konserwatora zabytków. Radna zwróciła uwagę, że w Gminie Powidz jest ponad dwa tysiące osób i myśli, że jeśli chodzi o to, ile osób widziało tę wizualizację, to myśli, że 50 osób to jest najwięcej. Radna powiedziała, że uważa, że powinny być opublikowane zdjęcia na Facebooku, żeby mieszkańcy Powidza również zobaczyli, jak ma ten Dom Kultury wyglądać i by dowiedzieli się jakie środki zostaną przeznaczone na rozbudowę tego Domu Kultury, ile będziemy musieli dołożyć z budżetu gminy. Dodała, że również powinniśmy rozmawiać o tym, ile będzie kosztowało utrzymanie tego kolosa, bo to jest naprawdę wielki budynek. Radna zwróciła uwagę, że nie mamy żadnych informacji. Nie mamy informacji, czy ten budynek będzie niezależny energetycznie, czy to będzie budynek pasywny, czy on będzie wykorzystywał wodę, którą zużyje, czy on będzie miał niezależne źródło energetyczne, czy też będzie miał panele fotowoltaiczne oraz bank energii żeby mógł sam się ogrzewać i, żeby prąd, który będzie zużywany w tym budynku,

był produkowany bezpłatnie. Radna powiedziała, że w ogóle nie rozmawiamy na temat rozbudowy tego Domu Kultury, tylko rozmawiamy przed takimi sesjami nadzwyczajnymi, innymi sesjami, w których musimy podejmować decyzję o przeznaczeniu środków. Radna zaznaczyła, że wie, że dzisiejsze spotkanie tylko nas zbliży do tego, żeby ten Dom Kultury wybudować, żeby podjąć w ogóle działania w kierunku dofinansowania. Nie jest ostateczną decyzją, co do budowania tego Domu Kultury. Wskazała, że dlatego dzisiaj nie jest przekonana ani za rozbudowę, ani przeciw tej rozbudowie. Podkreśliła, że dlatego, że nie ma dialogu między nami. Radna zwracając się do Wójta powiedziała, że prosi o ten dialog. Prosi o przedstawianie wszystkich argumentów „za” i „przeciw”. Wypowiedziała słowa, że może ktoś ją przekona do tego, że jest racjonalne budowanie tego budynku. Zaznaczyła dalej, że ludzie nie wiedzą o tym, że część Domu Kultury tego obecnego będzie zburzona, że będzie wybudowany budynek na połowie prawie obecnego parkingu. Podkreśliła, że nie widzimy tego projektu. Nie widzimy, jak to wygląda. Radna powiedziała, że dlatego prosi o dialog, o rozmowę i dodała, że myśli, że będziemy wtedy mogli w ogóle podejmować jakiekolwiek decyzje na temat tej rozbudowy, a w tej chwili niestety nie ma zdania. Nie może się tutaj ustosunkować w żaden sposób do tego, czy to jest słuszne, czy niesłuszne. Następnie radna zapytała, czy jeśli uzyskamy to dofinansowanie, to czy ono będzie musiało być stricte przeznaczone na ten Dom Kultury, czy też będzie mogło być wykorzystane na inny cel, tak, jak w Strzałkowie zostało przekazane to dofinansowanie na coś innego. Radna zaznaczyła, że w tej chwili mówimy o wartości inwestycji 26 milionów. Nie mówimy o tym, ile będzie kosztowało utrzymanie tego Domu Kultury. Mówimy o tym, że Dom Kultury będzie kosztował 26 milionów, i że 2 miliony będziemy musieli dołożyć ze środków własnych dzisiaj. Radna zwróciła uwagę, że przy realizacji tego projektu może się okazać, że to będzie 7 milionów z budżetu gminy;

- radny Marek Pietrowicz: - powiedział, że mamy rozbudować ten Dom Kultury za 26 milionów, a tak, jak mówiła koleżanka Asia, my nie rozmawiamy o tym w ogóle dzisiaj. Jakies pierwsze informacje tutaj do nas dotarły od Pana Dyrektora. Radny wyraził zdanie, że ma to być największa i najdroższa inwestycja w historii naszej Gminy, a my o tym w ogóle nie rozmawiamy. Nie rozmawiamy my jako Radni, nie rozmawiamy jako Mieszkańcy. Nie ma nigdzie informacji, co to ma być, jak to ma być zbudowane. Radny powiedział, że czuję się tutaj troszkę, jak maszynka do głosowania. Ma przyjsć, zagłosować, wydać kilka milionów złotych i iść do domu, nie wiedząc dokładnie na co mają pójść te pieniądze. Zasugerował, że te pieniądze zawsze można też przeznaczyć na inne rzeczy. Wskazał, że ma kilka pytań, na które można odpowiedzieć mu teraz, albo później. Zasugerował zorganizowanie w końcu jakiegoś spotkania, może od razu z mieszkańcami, żeby po prostu wszystko to przepracować i żeby radni nie musieli tutaj się domyślać i podejmować tej decyzji w ciemno. Radny powiedział, że pierwsze pytanie, to czy rozbudowa tego Domu Kultury za 26 milionów złotych jest rzeczywiście nam potrzebna. Jest to pytanie, na które trzeba odpowiedzieć, a na które już troszkę odpowiedział nam przed chwilą Pan Dyrektor. Dalej radny zapytał, kto był inicjatorem tego pomysłu oraz, czy mamy dane, na podstawie których wywnioskowano, że obecny obiekt jest niewystarczający. Radny zwrócił uwagę, że przed chwilą Dyrektor mówił też o tym, ale to tak wszystko jest powiedziane na słowo. Zapytał kolejno, czy są jakieś plany konkretne, żeby pomieszczenia wynajmować może komercyjnie, żeby ten budynek był bardziej opłacalny, mniej kosztów generował. Zapytał również, czy przeprowadzono już analizę kosztów, które budynek będzie w ogóle generował oraz, czy są dostępne dane dotyczące wykorzystania sal, zajęć i frekwencji. Wyraził opinię, że z jego perspektywy patrząc, to nawet duże koncerty, które były tam organizowane, wystarczały. Obecna sala wystarczała na to wszystko. Radny zapytał, czy tych zajęć nie można zorganizować tak, żeby ten obecny Dom Kultury, może po jakimś małym jeszcze wyremontowaniu, był naprawdę wystarczający. Radny dodał, że tu nie chodzi o negowanie przez niego kultury, bo jest jak najbardziej za tym, bo sam korzysta, jak mu zajęcia jakieś odpowiadają. Dzieci próbują namawiać,

jeżeli im też odpowiadają. Zaapelował, by zacząć ze sobą rozmawiać, zanim podejmiemy taką decyzję, także z mieszkańcami, którzy chyba mają prawo wiedzieć, na co są wydawane nasze pieniądze;

- radny Grzegorz Nawrocki: - zapytał, czy mamy jakąkolwiek gwarancję, choć cień, że te 26 milionów uzyskamy. Radny powiedział, że boi się, że mamy wielkie aspiracje, rozbudowa, a Powidz liczy tylko około tysiąca ludzi. Dodał, że też myśli, że ten dom rozbudowany dziesięć lat temu i wyremontowany na razie starcza i powinien starczać, ale boi się, że wtopimy duże pieniądze w projekty, wizualizacje i tak dalej, a jak przyjdzie o pozyskanie pieniędzy, to powiedzmy, wiemy jaki jest Rząd, jaki jest Prezydent i jakie są tarcia w Rządzie i o te dotacje na pewno będzie ciężiej niż było do tego czasu i żeby się nie okazało, że wtopimy 200 tysięcy, czyli ileś w te wizualizacje, projekty i tak dalej, a jak przyjdzie do dotacji, to nie dostaniemy i te pieniądze będą tyle warte, ile kartki, na których zostały zapisane. Radny powiedział, że myśli, że powinno to też być przedyskutowane, „za,” „przeciw”, ile to będzie, ile powierzchnia tego będzie, ile ogrzewanie, ile inne koszty, bo on wie, że takie budynki duże generują koszty olbrzymie i powstaje pytanie, czy po prostu będzie nas stać na to, żeby to ogrzać i inne sprawy;

- radny Rafał Ambrożak: powiedział, że poda prosty przykład. Mamy wybudowany orlik i on funkcjonuje 10-15 lat i się rozsypuje. Radny wyraził zdanie, że fajnie jest wybudować coś nowe, ale później często nie jest to dopilnowane, nie jest utrzymywane w należytych bezpieczeństwie. Fajnie jest pozyskać pieniądze, fajnie jest coś postawić, ale o to dbać. Radny dodał, że mu chodzi o to właśnie, żebyśmy my byli w stanie to utrzymać później, a nie wybudować, zostawić i żeby to się rozsypywało, bo o taka jest nasza gospodarka ostatnimi czasami jak widzi, że budujemy, jak są pieniądze, a później tego nie utrzymujemy. Radny zapytał także, czy ta inwestycja nie wstrzyma innych inwestycji, bo może się okazać, że za chwilę ta szkoła będzie potrzebowała więcej pieniędzy i będziemy wstrzymani tym Domem Kultury, nie będziemy mogli więcej kredytów brać, a też szkoła chyba będzie bardziej ważniejsza niż Dom Kultury. Radny zapytał Wójta, jak to będzie dalej funkcjonowało.

Głos zabrał Dyrektor Domu Kultury, który odnosząc się do zapytań radnych powiedział, że może najpierw w skrócie powie jakie funkcje, z czego się ten Dom Kultury będzie składać. Poinformował, że budynek będzie podzielony jakby na dwie części. Jedna część będzie zajęciowa, druga widowiskowa z salą wielofunkcyjną. Wskazał, że tę pierwszą część, w miejscu części wyburzonego budynku, będzie zajmowała sala widowiskowa na 208 osób. Sala ta będzie dostosowana i wysokościowo i wszystko parametrowo do możliwości odbywania się przedstawień teatralnych i koncertów. Dyrektor wspomniał, że ostatnio był na konferencji Teatru Polska w Warszawie i była możliwość pozyskania za darmo teatrów, które przyjechałyby do miejscowości w ramach właśnie dofinansowania ministerialnego, ale niestety u nas nie może to się odbyć, ponieważ nie spełniamy wymagań wysokościowych, ponieważ nasza scena jest za niska i nie ma możliwości chociażby podwieszenia specjalnych lamp, których oczekują te teatry, więc tu już jesteśmy jakby na straconej pozycji byliśmy. Dyrektor w temacie koncertów powiedział, że robimy różne koncerty, czy to też z okazji Dnia Seniora, czy przy realizacji różnych innych inicjatyw, wydarzeń i ludzie się duszą, cisną, ciężko jest wytrzymać te półtora godziny w pomieszczeniu, ponieważ widać, że przychodzi znacznie większa liczba osób, niż która jakby tam się pomieści. Dodał, że na pewno też Pani Halina potwierdzi, że na koncert Krystyny Giżowskiej ciężko było gdzieś wejść i gdzieś usiąść, zapotrzebowanie było.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która powiedziała, że to są góra dwa wydarzenia w roku, albo jedno. To nie są naprawdę żadne argumenty.

Dyrektor Domu Kultury powiedział, że jeżeli będziemy mieli możliwość porządną salę, to wtedy będzie

można też robić więcej, np. będziemy mogli ściągać te większe teatry i robić różne wydarzenia, ale z tego też będzie mogła korzystać szkoła. Odnosząc się do drugiej części budynku, Dyrektor wskazał, że tam będą już specjalnie wydzielone sale. Powiedział, że od zeszłego roku ogromnym zainteresowaniem cieszą się zajęcia warsztatowe, Warsztaty Mały Majsterkowicz, które prowadzi Adam Andrzejewski. Na te zajęcia nie mamy miejsca, jak i też zajęcia plastyczne, na których też jest duża liczba dzieci. W nowym budynku będzie sala plastyczna, która będzie mogła być podzielona na dwie części - na salę plastyczną i na przykład na taką salę właśnie Mały Majsterkowicz. Podała, że obecnie w klubie, w którym odbywają się zajęcia, próby mają Chór Sonata, Powidzanie, są inne różne spotkania i często dzieci, które robią te wszystkie swoje prace, zostawiają te prace na oknach, na parapetach, na stołach, na różnych szafkach i to też nieraz niszczy, ponieważ przychodzą różne inne osoby, kładą torebki. Brakuje więc tej sali, przestrzeni, która mogłaby być tylko właśnie na te zajęcia, gdzie można zostawić niedokończone prace i skończyć je na kolejnych zajęciach. Dalej Dyrektor powiedział, że mamy też nieużywany stół do ping-ponga, darta, stół do cymbergaja, piłkarzyki. To jest wszystko nieużywane, ponieważ też nie ma miejsca, gdzie to wyłożyć. W nowym budynku, jak wskazał, będzie specjalna sala gier i takich zabaw dla dzieci, gdzie dziecko będzie mogło przyjść po zajęciach, po szkole i sobie pograć. To zachęci dzieci do spędzania czasu inaczej niż tylko przy telefonie. Kolejno Dyrektor powiedział, że będzie też sala specjalna spotkań - dla KGW, dla różnych spotkań Klubu Ostoja, emerytów, czy też tam będą mogły się odbywać sesje Rady Gminy. Dyrektor poinformował, że będzie też zaplecze kuchenne, żeby mogły Panie gotować, a co najważniejsze to może w końcu uda się nam stworzyć izbę muzealną. Takie miejsce, gdzie będziemy mogli wszystkie artefakty, które są w bibliotece, w Domu Kultury, w szkole, zebrać w jednym miejscu i też później przedstawić, żeby inni ludzie wczasowicie widzieli naszą kulturę, nasze dziedzictwo. Dyrektor podkreślił, że jest to też ważny aspekt, że to nie tylko Dom Kultury, ale to także również izba muzealna, która też w naszym tutaj Powidzu się na pewno przyda, ponieważ mamy dużą historię, więc trzeba też ją promować. Dyrektor wskazał też, że sala widowiska będzie mogła być wykorzystana na salę dla zajęć tanecznych. Co do rozwiązań technologicznych Dyrektor powiedział, że będą panele fotowoltaiczne. Cały budynek będzie się opierał na pompach ciepła z panelami. Będą to prawdopodobnie pompy ciepła gruntowe. Dyrektor dodał, że z PFU wynika, że będzie też tam np. instalacja do podlewania zieleni i spłukiwania toalet, czyli będzie wykorzystanie wody deszczowej bezpośrednio właśnie do podlewania zieleni i toalet, więc ten budynek jest zaprojektowany nowoczesnie, żeby też jakby służył środowisku. Teraz też ważne jest to OZE i też ten budynek to będzie spełniał. Dopowiedział, że wszystko zostało tak zaprojektowane, żeby jak najbardziej obniżyć koszty tego utrzymania.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która powiedziała, że bardzo się cieszy, że Dyrektor wie chociaż jakie rozwiązania mają być wdrożone w tym nowym budynku i jak on ma wyglądać. Natomiast niestety dwa tysiące, ponad dwa tysiące mieszkańców Gminy Powidz nie wie.

Dyrektor powiedział, że na etapie spotkań z projektantem PFU, było na przykład spotkanie z Chórem Sonata, z zespołami, które korzystają z placówki i też mówiliśmy, jak ma to wyglądać. Dodał, że rzeczywiście, ogólnie tak stricte całego jakby PFU już skończonego mieszkańcy nie widzieli i to jest niezaprzeczalne.

Głos zabrał radny Rafał Ambrożak, który zapytał Sołtysów, czy widzieli ten Dom Kultury, wizualizację.

Głos zabrał Sołtys Sołectwa Powiedz – pan Ignacy Maroszek, który wyraził zdanie, że bloki, które budujemy są budowane za 16 milionów, a tu kosztuje 30 prawie milionów i zobaczymy jaka bryła powstanie. Jeszcze raz z tych budynku powstanie tyle, co te trzy bloki. Możemy sobie wyobrazić teraz.

Dodał, że nie wie, czy Powidz to przerobi i chyba każdy będzie miał z mieszkańców swój pokój tam jeszcze. Sołtys zwrócił uwagę, że jak wybudujemy tę wielką bryłę, zginie parking, a tam jest szkoła, jest ośrodek zdrowia, GOPS, biblioteka. Tam ludzie przyjeżdżają i chcą przyjechać pod Ośrodek Pomocy Społecznej. Sołtys powiedział, że nurtuje go jakie będzie zatrudnienie w tym nowym Domu Kultury i czy Gminę będzie stać obsłużyć ten gmach wielki. Podkreślił, że to będzie wielki gmach i zasugerował, że to w mieście powiatowym może by się przydało, ale nie w Powidzu, gdzie jest 2000 mieszkańców.

Dyrektor Domu Kultury zwrócił uwagę, że tam są wszystkie instalacje, wszystkie podłączenia. Dodał, że ten koszt to nie oznacza, że tam będzie 3-4 razy większy Dom Kultury. Są tam specjalistyczne rozwiązania, których wymaga na przykład sala widowiskowa. Zaznaczył, że to nie jest tak, że budynek będzie 3 razy taki duży, jak te bloki, SIMy, które powstają. Dyrektor poinformował, że powierzchnia zabudowy to 1434 metry kwadratowe. Szerokość budynku 10 metrów, długość 70 metrów. Zwrócił też uwagę, że budynek został zaprojektowany tak, że pójdzie on w stronę granicy działki, więc ogólnie, co do miejsc parkingowych, to ich nie zabierzemy dużo. Zabierzemy około pewnie 15-20 miejsc parkingowych. Parking będzie przygotowany na 70 miejsc parkingowych. Dyrektor wspomniał, że teraz też otrzymaliśmy ten plac, na którym kiedyś był plac zabaw, dodatkowe miejsce, gdzie te samochody mogą parkować.

Głos zabrała radna Kinga Łykowska, która stwierdziła, że tak, jak Sołtys powiedział, nie stać nas na ten Dom Kultury. Zapytała, czy Dyrektor otrzymuje co roku dotację z budżetu na takim poziomie, o jaką wnioskuje. Zapytała również o różnicę w tych kwotach.

Dyrektor Domu Kultury opowiedział, że jest to około sto tysięcy.

Radna Kinga Łykowska wyraziła zdanie, że pewnie koło 150 tysięcy jest ucięcia z tego, o co wnioskujemy, czyli widać, że tutaj już nam brakowało pieniędzy. Dodała, że rzeczywiście ta dotacja w tej chwili jest chyba na poziomie sześćset tysięcy rocznie. Zapytała, ile ona będzie później wynosiła. Radna zwróciła uwagę, że my też nie mówimy tylko właśnie o kwocie, którą dzisiaj mamy zapewnić, czyli te 2,7 mln w WPF, ale też mówimy o innych pieniądzach, to znaczy, tak jak Sołtys powiedział, czy będzie zatrudnienie, jakie to będą koszty.

Głos zabrał radny Daniel Żurek, który powiedział, że będą też koszty etatów. Dodał, że mogą być pompy ciepła, ale nie ma nic perpetuum mobile. Budynek będzie większy, a wiadomo, że nie posprząta się sam. Dodał, że z drugiej strony jeszcze też powie od swoich Mieszkańców, że raczej Dom Kultury naprawdę jest wykorzystywany tylko i wyłącznie przez Mieszkańców Powidza, a mamy na terenie gminy świetlice wiejskie. Radny powiedział, że prosiłby żeby Pan Dyrektor w tym kierunku poszedł i organizował tam zajęcia.

Radna Kinga Łykowska powiedziała, że ona od swoich mieszkańców powie tyle, że nie było środków na położenie takiej awaryjnej linii gazowej na ulicy 29 Grudnia przy jej budowie i główna ulica w Powidzu jest bez możliwości gazyfikacji, bo teraz przez najbliższe lata nie będzie można tego zrobić, jeżeli z powrotem będzie możliwość skorzystania z jakichś dofinansowań gazowych. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, jak powiedziała, to zajmujemy się takimi wielkimi sprawami, a nie ma nas w małych rzeczach. Szkoła, wiadomo jaki stan techniczny. Jest szkoła, przedszkole, a nie mamy w ogóle nie mamy placu zabaw przy przedszkolu, a my się zajmujemy tak wielkimi sprawami. Radna zasugerowała, by najpierw porobić wszystkie takie mniejsze inwestycje, które są nam bardziej potrzebne, niezbędne. Dodała, że zajęć w Domu Kultury odbywa się bardzo dużo, ale mamy też wiele

miejsc, w których awaryjnie te zajęcia mogą się odbywać. Mamy przecież rozbudowaną strażnicę. Obok jest pomieszczenie, gdzie są wybory i tam mogą się odbywać na przykład jakieś zajęcia. Radna wskazała, że jest to pomieszczenie kompletnie niewykorzystywane.

Dyrektor Domu Kultury powiedział, że tam odbywają się zajęcia. Właśnie mały majsterkowicz.

Radna Kinga Łykowska powiedziała, że bardzo dobrze, bardzo fajnie, że to jest wykorzystane, bo po to te budynki stoją, a i tak utrzymanie ich kosztuje. Dodała, że Strażnica powinna być tańszym budynkiem w utrzymaniu, jeżeli zacznie działać fotowoltaika, więc tym bardziej tam powinno się odbywać, jak najwięcej zajęć, które można dostosować w różne dni tygodnia, a większość rodziców zawozi i tak dzieci na zajęcia i czy zawiozą do Domu Kultury, czy do strażnicy, to nie będzie problemu. Radna zwróciła też uwagę, że dodatkowo mamy hotel w szkole i tam też mogą się odbywać jakieś zajęcia. Szczególnie, że jest on niewykorzystywany. Powiedziała, że myśli, że te wszystkie zajęcia jesteśmy w stanie to pogodzić. Zapytała następnie, gdzie jest przewidziane odbywanie się zajęć wszystkich z Domu Kultury na czas ewentualnej budowy tego Domu Kultury.

Głos zabrał Dyrektor Domu Kultury, który powiedział, że Pan Grzegorz pytał, czy jest gwarancja otrzymania dofinansowania. Wskazał, że takiej gwarancji nie ma i nikt jej nam nie da. Możemy się starać, ale czy komisja, która ocenia wnioski wybierze akurat nasz Powidzki - tego nikt nie wie. Dodał, że w każdym konkursie tutaj jakby nie mam takiej pewności, ale jak jest właśnie ta szansa, żeby te pieniądze możemy otrzymać, tym bardziej, że już pieniądze na to PFU poszło, czyli jakby już jakieś wydatki zostały tutaj poniesione, to wydaje mu się, że trzeba to jakby dojść już do końca, zwłaszcza, że możemy uzyskać te 90% dofinansowania.

Dalej Dyrektor powiedział, że w kwestii analizy kosztów, jeśli chodzi o energię elektryczną, to obecnie koszty energii elektrycznej to około 11 000 złotych. Po realizacji projektu przewidujemy, że to będzie 17 tysięcy złotych, czyli koszty operacyjne będą wynosiły 6 000 złotych. Zaznaczył, że to są jakby nasze kalkulacje, bo też nie wiemy jaka będzie cena za rok, dwa lata.

Z kolei Dyrektor odnosząc się do wypowiedzi radnego Daniela i argumentu, żeby się zajęcia odbywały w świetlicach, to pamięta, że dzwonił do sołtysów, jak mieliśmy Dom Kultury Plus, z zapytaniem, czy organizować, robić taki jakby objazdowy Dom Kultury, chociaż raz w miesiącu, dwa razy w miesiącu, żeby jakieś zajęcia były dla dzieciaków. Dyrektor wskazał, że nie było zbyt dobrego odbioru, ponieważ nie byłoby dzieci, które chciałyby na takie rzeczy przychodzić. Taki pomysł więc był, ale upadł śmiercią naturalną, zginął.

Po czym Dyrektor w temacie zajęć w czasie rozbudowy powiedział, że te zajęcia myśli, że wtedy powinny odbywać się w świetlicach wiejskich. Filia Domu Kultury przez ten czas remontu właśnie mogłaby być w Sołectwie.

Dyrektor odnosząc się do głosów z sali dodał też, że GOPS, biblioteka zostają. Jest tylko wyburzona część Domu Kultury, od sali klubowej, przez korytarz.

Głos zabrała radna Kinga Łykowska, która zapytała, czy wizualnie to będzie jakoś współgrało ten Dom Kultury i obok stary budynek biblioteki, taki mały, skromny.

Dyrektor odpowiedział, że jest to jest budynek parterowy z pomieszczeniami do góry biurowymi i według konserwatora, według projektantów jakby przy projekcie, przy tym PFU uwzględniono urbanistykę właśnie tego miejsca, ośrodka zdrowia, biblioteki GOPS-u. Według konserwatora i według projektantów to będzie współgrać i będzie spójne z tą jakby koncepcją zagospodarowania, która jest obecnie na tym terenie.

Radna Kinga Łykowska zapytała, czy nie naruszymy konstrukcji budynku biblioteki i GOPS-u odrywając ten dom kultury.

Dyrektor zaznaczył, że on ja nie jest budowlańcem więc takiej odpowiedzi nie może udzielić, ale, jak zaznaczył, osoby, które projektowały to PFU, raczej mają doświadczenie i wiedzę, jak to wygląda. Jeżeli stwierdziły, że takich rzeczy nie będzie, to nie powinno ich być.

Głos zabrała radna Jadwiga Kluczka, która powiedziała, że sięgamy o dofinansowanie w wysokości 90% i to jest bardzo korzystne dofinansowanie, ale przy takiej dużej inwestycji, jak 26 milionów, to wychodzi już wkład własny około 3 milionów i Gmina musiałaby z własnych środków to dołożyć i wiadomo, że trzeba by posiłkować się kredytem. Radna powiedziała, że chciałaby zapytać Pana Skarbnika, czy w sytuacji, gdy mamy już jakiś kredyt, czy ta kwota tego zadłużenia kolejnego nie wpłynie negatywnie na budżet i czy dalsze jakieś inwestycje, które będziemy chcieli realizować. Dodała, że może się okazać, że już to nasze zadłużenie jest maksymalne i wtedy nie możemy już więcej kredytu wziąć. Radna wyraziła zdanie, że sama należy do Chóru Sonata i może stwierdzić, że brakuje miejsca na te spotkania i przydałyby się jakieś jeszcze takie dodatkowe sale na zajęcia. Pewnie też by się przydała jakaś większa ta sala widowiskowa na różnego rodzaju koncerty, czy jakieś spektakle sceniczne, ale nie wiem, czy to musi być z takim dużym rozmachem. Radna zapytała, skąd taki pomysł się wziął, żeby budować taki duży, ponad 1430 metrów kwadratowych powierzchni Dom Kultury. Zasugerowała, że powinniśmy jeszcze tego jakoś przeanalizować i przedyskutować, bo ona nie jestem przeciwna rozbudowie, czy przebudowie Domu Kultury, ale powstaje pytanie, czy aż z takim dużym rozmachem.

Skarbnik odnosząc się do zapytania radnej, powiedział, że jeżeli chodzi o sposób finansowania ewentualnej rozbudowy Domu Kultury, to na dzień dzisiejszy do Wieloletniej Prognozy Finansowej nie było mowy o żadnym dodatkowym kredycie. Wskazał, że po prostu koszt tego wkładu własnego zmniejszyłby potencjalne środki, które będą przeznaczone na inwestycje w tych dwóch latach. Na przykład patrząc na WPF, wynika, że w tej chwili na rok 2026 środki na wszystkie inwestycje to jest kwota około 4 094 253 zł. W tej kwocie by się mieściła ta kwota 983 000 zł z haczykiem, która by była przeznaczona na ten wkład własny. W roku 2027, gdzie kwota prognozowanych wydatków inwestycyjnych jest przewidziana w wysokości 5 669 744 zł, kwota 1,8 mln z haczykiem, byłaby przeznaczona na ten cel. Skarbnik wskazał, że te kwoty, które są prognozowane w Wieloletniej Prognozie Finansowej, nie zawierają żadnej informacji o zaciąganiu jakiegokolwiek dodatkowego kredytu na dzień dzisiejszy. Skarbnik dodał, że w dniu dzisiejszym, jeżeli dobrze rozumie, musimy spełnić warunek o to, żeby móc się starać o dofinansowanie. Więc dzisiaj to jest taka, jak gdyby kluczowa decyzja dla Pana Wójta, czy będziemy mieli szansę to dofinansowanie pozyskać, czy nie. Dodał, że musimy pamiętać, że na każdym etapie możemy w końcu też zrezygnować. Podkreślił, że dzisiaj jest mowa o tym, żeby skutecznie pozyskać środki na dofinansowanie inwestycji w kwocie sięgającej 90%. Dodał, że ta kwota inwestycji jest dla niego duża, a wydaje mu się że czas na dyskusję będzie jeszcze w międzyczasie, bo on też nie ma żadnych szacunków, danych. Zwrócił uwagę, że dostał informacje odnośnie tego, co ma być wprowadzone do budżetu i zabezpieczyć wkład własny, żeby móc się starać do końca zrealizować możliwość pozyskania tych środków.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która powiedziała, że tak jak radny Rafał powiedział, przepadnie nam jakaś część pieniędzy, jeśli nie sfinalizujemy tego projektu. Przepadnie nam te 40 tysięcy, które wydaliśmy już na wizualizację tego Domu Kultury i przepadnie nam 80 tysięcy bodajże, które wydaliśmy na to, żeby przystąpić w ogóle do tego projektu dofinansowania.

Wójt wskazał, że łączna kwota to 70 000 zł.

Radna Pospiech powiedziała, że to już jest duża kwota, którą już zainwestowaliśmy w Dom Kultury, co do którego nie mamy pewności, że chcemy go budować.

Radny Daniel Żurek powiedział, że ma pytanie do Pani Sekretarz. Zapytał, czy w tych dofinansowaniach jest ujęty koszt nadzoru, który pewnie będzie wynosił około pół miliona, spokojnie, a większości my go kryjemy jako gmina.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że wniosek o dofinansowanie zawiera takie komponenty, jak opracowanie dokumentacji projektowej, roboty budowlane. Jeżeli zdecydujemy się dzisiaj na tak, to jest to zadanie w formule „zaprojektuj i wybuduj” i dofinansowanie obejmuje również nadzór inwestorski też w stosunku 90 do 10. To, co omawiamy dzisiaj, to są koszty oczywiście szacunkowe, a tak naprawdę to rynek pokaże i postępowanie przetargowe na to zadanie pokaże ile będzie kosztować. Czy może mniej, czy może więcej. Sekretarz odnosząc się do zagadnienia Pani Joanny Pospiech wyjaśniła, że jeżeli zdarzyłaby się taka sytuacja, która miała miejsce w Strzałkowie, że to zadanie przetargowo nas przerośnie, w tym sensie, że ten wkład własny i ta inwestycja byłaby też znacznie większa od szacunku tych naszych dzisiejszych kosztów, wówczas też będziemy się zastanawiać. Nie pójdziemy w ciemno, że będziemy zadłużać się po to, żeby rozbudować Dom Kultury i wydawać kwotę rzędu 7 milionów. Podkreśliła, że na każdym etapie realizacji tego projektu trzeba będzie podejmować decyzję na tak, kolejny krok na tak.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która powiedziała, że jej pytanie brzmiało, czy te pieniądze, które dostaniemy z dofinansowania, możemy przeznaczyć na coś innego w takim wypadku.

Sekretarz Gminy odpowiedziała, że nie.

Radny Daniel Żurek powiedział, że właśnie Pani Sekretarz powiedziała, że oczywiście przetarg pokaże. Nie będziemy znacznie dokładać, jak to Pani teraz wspomniała, czy tam 7 milionów, czy tam ile, ale wyjdzie o 2 miliony więcej, no to dołożymy. To już wtedy nie będzie 90% dofinansowania, tylko to dofinansowanie spada. Dodał, że tak samo mieliśmy przykład z oczyszczalnią, do której też musieliśmy dołożyć i nie wyszło tak fajnie.

Sekretarz Gminy wyraziła zdanie, że to będzie wasza wola Rady, czy się zdecydujecie dokładać, czy nie, a być może pójdzie w drugą stronę, bo rynek w tej chwili też się kurczy, tych inwestycji jest coraz mniej i wartość robót budowlanych może spaść. Także to tak wygląda. Zwróciła też uwagę, że jeżeli chodzi o przetarg na oczyszczalnię, to na etapie przetargu zmieściliśmy się w szacunku.

Radny Rafał Ambrożak zapytał, czy ktoś brał w ogóle pod uwagę, jakbyśmy włożyli 3 miliony w ten Dom Kultury, przeznaczyli to na rozbudowę. Zapytał, czy to by nas nie zaspokoilo. Dodał, że byśmy to robili etapami, tak jak remontujemy szkołę. Radny zapytał także, jaki będzie czas tej budowy. Zwrócił uwagę, że rynek był budowany 5 lat, to kultura u nas przez taki czas legnie tak, że myśli, i Pan Dyrektor Domu Kultury legnie w tym i Wójta już nie będzie, a budowa będzie trwała. Zapytał również, jakie mamy gwarancje, że też ten Dom Kultury zostanie wybudowany, jak najszybciej. Wyraził zdanie, że wszystkie inwestycje w Powidzu są przeciągnięte maksymalnie.

Radna Małgorzata Wilk zapytała, czy tę inwestycję można by na przykład rozszerzyć o funkcję, a konkretnie o schron w podziemiach tego budynku. Byłaby to wtedy inwestycja z korzyścią podwójną dla mieszkańców i może udało by się pozyskać dodatkowych środki na ten cel.

Radna Kinga Łykowska powiedziała, że już to wspominał na sesji ostatniej właśnie. Dodała, że jej głos też jest taki właśnie, jak tu Rafał powiedział, że dołożymy te trzy miliony. Wskazała, że uważa, że w zupełności spełni swoje funkcje ten Dom Kultury, a realizując inwestycje, przez kilka lat zablokujemy możliwość rozwoju dla szkoły, czy rozbudowę wodociągów, czy innych niezbędnych nam do życia aspektów. Radna dopowiedziała, że nie oszukujemy się - na pewno dojdą kolejne ukryte koszty w trakcie i będziemy dokładać, bo skoro już mamy 90% dofinansowania, to dołożymy jeszcze ten milion. Za chwilę trzeba będzie dołożyć kolejny milion i tak będziemy dokładać, bo szkoda będzie nam, żeby przepadły te pieniądze, które już wydaliśmy.

Głos zabrał radny Grzegorz Nawrocki, który wyraził zdanie, że go nie uspokoiło to, co mówił Dyrektor o pompach ciepła. Dodał, że on sprawdzał trochę, co to są pompy ciepła i tam koszt zatłaczania tej wody, to jest około 60%, także to jest tylko. Jeśli się uzyska tą energię, to jest tylko 40%. Gdyby ta woda by była cieplejsza, to pójdzie pół na pół, czyli trzeba zużyć energię elektryczną z elektrowni, żeby to ciepło wydobyć. Radny powiedział, że koszty na pewno będą duże i tutaj trzeba sobie powiedzieć sobie prawdę, że w tej chwili są dwa, czy trzy etaty w Domu Kultury, a przy tej przy tym kubaturze 1400 metrów, to na pewno nie będzie tyle tej obsady i etatów, których jest w tej chwili. Dodał, że praktycznie całe życie pracował w administracji i obsługiwał te wielkopowierzchniowe budynki, typu koszary i wie, ile to się płaci za energię, ile się płaci za sprzątanie, bo to samo się nie posprząta. Radny wyraził zdanie, że myśli, że za bardzo mamy to ego rozbudowane nie stać nas naprawdę na to, że jak tu ktoś powiedział, że właściwie tylko Powidz tu użytkuje, a w Powidzu jest około 1200 ludzi. Powiedział, że Powiat by się takiego domu nie powstydził, a Powiat wiadomo, że ma budżet inny i dochody inne.

Wójt podsumowując powiedział, że dzisiejsza sesja jest spowodowana tym, żeby po prostu być w grze, żeby też nie przegapić tej szansy, która jest związana z naborem środków unijnych na działania rewitalizacyjne. Wskazał, że wiemy też, że intensywnie trwają prace nad gminnym programem rewitalizacji, bo to też jest jeden z warunków, żeby ta inwestycja, która jest procedowana, była przewidziana w tym gminnym programie, ale nie tylko ta. Wójt podkreślił, że gminny program rewitalizacji i też żeby było wiadomo, nie jest on tylko pod Dom Kultury. On jest pod szereg innych inwestycji, gdyż może kiedyś pojawią się szanse finansowe, żeby na nie pozyskać środki. Wójt przypomniał, że w gminnym programie po tym naborze przedsięwzięć mamy szereg działań. Nie tylko w Powidzu. Jeżeli chodzi chociażby o ośrodek Łazienki, salę sportową, trochę adaptację parkingów, czy ucywilizowanie tych parkingów buforowych, ale także inwestycje na obszarach sołectw. Chociażby w Powidzu- Osiedlu, uporządkowanie całej przestrzeni publicznej i tak dalej. Gminny program rewitalizacji, jest więc jednym z kluczowych dokumentów, żeby starać się o finansowanie. Wójt powiedział, że niestety nie obowiązuje już, czy Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, czy Polski Ład, który w dużej ilości środków pozwalał gminom wiejskim realizować inwestycje różnego rodzaju. Gmina Powidz korzystała też obficie z tego tytułu, jak praktycznie wszystkie gminy wiejskie na terenie Polski. Tam była możliwość, za zgodą Ministra Finansów, kiedyś Premiera zmiany przedsięwzięć i z tego skorzystał między innymi samorząd strzałkowski. Tu natomiast mamy środki unijne, które wymagają przygotowania już na etapie wniosku pewnych dokumentacji, za które musimy zapłacić. To jest pewna dysproporcja pomiędzy gminami większymi, a mniejszymi, bo dla nas to, co wspomnieliśmy, te 30 tysięcy w studium, 40 PFU, łącznie 70 tysięcy to spory wydatek, ale żeby w ogóle być w grze, starać się o te środki to musimy to zrobić, bo inaczej w ogóle byśmy nie mieli szans.

Wójt powiedział, że w gminach miejskich to nie jest problem, że kilka dokumentacji po kilkadziesiąt tysięcy złotych na zapas jest zrobione i one, w każdej chwili są gotowe, żeby aplikować. My niestety musimy takie ryzyko ponosić, żeby w ogóle być w grze i też dzisiejsza sesja jest po to, żeby być w grze, żeby nie stracić szansy, bo wiemy, że to jest wniosek, jeden z warunków formalnych tego naboru, żeby pokazać, że wkład własny mamy zabezpieczony. Dodał, że była mowa też o innych inwestycjach. Wójt wskazał, że mamy pewną gotowość, jeżeli chodzi o nabory. Jeżeli się pojawią szanse, będziemy z tego próbować, bo chociażby mamy kompleksowy przegląd energetyczny obiektów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Jeżeli pojawią się środki lub też drugi nabór z KPO na te działania, to jesteśmy w stanie złożyć tę dokumentację. Tak samo jeżeli chodzi o Orlika, mamy już uzgodniony z Konserwatorem Zabytków program funkcjonalno- użytkowy, przebudowy, remontu tego Orlika. Wójt dodał tu, że np. kwestia szatni, to jest kwestia zrobienia tego na nowo, bo tu żaden budowlaniec nie podpisze się pod remontem tego budynku w obecnym stanie i nie da gwarancji, że on będzie stabilny. Dalej Wójt zwrócił uwagę, że niejednokrotnie już mówił, jeżeli chodzi o potrzebę Domu Kultury, to jest to to, żebyśmy nie tylko budowali drogi, czyli to, co jest coś twardego, ale też ważny jest kapitał społeczny, czyli te relacje międzyludzkie, możliwość spotykania się ludzi ze sobą i rozwijania pasji. Wójt dopowiedział, że w obecnych czasach jest tak wielu podziałów i jest to niezmiennie ważne wyzwanie dla samorządu gminnego, a dla gminy, która ma funkcję turystyczną, to jest też szansa na przedłużenie sezonu letniego i organizację wydarzeń również poza sezonem, które będą przyciągać tutaj ludzi. Jeżeli chodzi o dziedzictwo nasze kulturalne, które mamy bogate, to potrzebne jest miejsce, żeby je wyeksponować w formie takiego muzeum, czy izby muzealnej Ziemi Powidzkiej zrobionej już w taki sposób bardziej nowoczesny, przystępny, atrakcyjny i żeby też tych eksponatów, które czasami są gdzieś poukrywane po domach, pokazać więcej. Wójt wyraził zdanie, że wie, że decyzja, jest trudna, ale też w tym swoim głosie chciałby przedstawić takie motywy za tym, żeby po prostu na razie nie rezygnować, bo warto być cały czas w grze, nie stracić tej szansy i to chyba, co najważniejsze. Wskazał, że jeżeli nie będzie tych uzupełnień, no to wiadomo już dzisiaj będzie na przykład, że ten wniosek jest odrzucony. Dzisiaj już to się okaże, bo jeżeli będą te zabezpieczone środki, to jesteśmy w grze. Projekt jest dalej oceniany i najwyżej znajdziemy się na dalekim miejscu listy rankingowej i nie z naszej winy, w ogóle tej, tej inwestycji nie będziemy realizować.

Po czym radna Kinga Łykowska złożyła wniosek o spotkanie, które, jak zaznaczyła, powinno mieć miejsce już wcześniej. Poprosiła Dyrektora Domu Kultury o spotkanie z wizualizacją tego budynku i takie spotkanie robocze, na którym będziemy mogli faktycznie przegadać, czy jest potrzebny aż tak duży budynek za tak duże pieniądze. Dodała, by pamiętać, że dotacje to nie są pieniądze, które spadają z nieba, tylko to są pieniądze nasze, podatników i fajnie by było, żebyśmy wiedzieli na, co te pieniądze są wydawane i wiedzieli, czy faktycznie jest konieczność wydania tak dużych pieniędzy.

Radny Rafał Ambrożak zapytał o czas budowy. Zapytał, do kiedy byłby termin zakończenia budowy.

Dyrektor Domu Kultury odpowiedział, że zgodnie z wnioskiem aplikacyjnym inwestycja jest przewidziana na lata 2026-2027.

Głos zabrała Przewodnicząca Rady, która powiedziała, że jeżeli chodzi o wniosek formalny radnej Kingi Łykowskiej, to myśli, że tutaj nie ma żadnych wątpliwości, że takie spotkanie, a może cykl spotkań możemy zorganizować z Panem Dyrektorem.

Radna Joanna Pospiech powiedziała, że myśli, że cykl spotkań, bo ważne jest żeby mieszkańcy Gminy Powidz zobaczyli, jak to ma wyglądać i jaka część obiektu ma być zburzona, i że taki duży budynek

ma być wybudowany na nowo. Jest tu kwestia tego, czy podatnicy zgadzają się na to, żeby ich pieniądze były wydatkowane w taki sposób.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr XIX/136/25 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz została podjęta większością głosów i stanowi załącznik do niniejszego protokołu („za” opowiedziało się 7 radnych, 2 radnych głosowało „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu - w głosowaniu brało udział 13 radnych).

c) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2025 rok;

Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że projekt uchwały omówiony był w punkcie poprzednim i w związku z brakiem zapytań, poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr XIX/137/25 zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2025 rok została podjęta większością głosów i stanowi załącznik do niniejszego protokołu („za” opowiedziało się 7 radnych, 1 radny głosował „przeciw”, 5 radnych „wstrzymało się” od głosu - w głosowaniu brało udział 13 radnych).

Ad. 3. Wobec wyczerpania się porządku obrad XIX - nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz, Przewodnicząca Rady – radna Joanna Andrzejewska zamknęła obrady o godz. 9.20.

Protokołowała:

Monika Średzińska

Przewodnicząca Rady Gminy
P o w i d z

Joanna Andrzejewska